

Franciszek Cimoszko
ul. 26 Kwietnia 41/31
71-126 Szczecin

**Pani
Irena Lipowicz
Rzecznik Praw Obywatelskich**

Szanowna Pani Profesor,

Często śledzę medialny szum wokół ogrodów działkowych.

Nie jestem już działkowcem. Ogród mój przy ulicy Eskadrowej w Szczecinie został zlikwidowany na potrzeby trasy zamkowej. Nowej działki już nie użytkowałem, gdyż trudno było zaczynać wszystko od początku, po wielu latach pracy na mojej rodzinnej działce. Ale sentyment pozostał i interesuję się problemami ogrodów działkowych.

Zaskoczyło mnie stanowisko Pani, jako urzędu powołanego do obrony praw obywateli, w związku z wątpliwościami konstytucyjnymi w sprawie przepisów w nowej ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych.

Kiedy jeszcze byłem czynnym działkowcem, znałem sprawę ogrodów Przemysła i Rzeszowa. To rokosz byłego prezesa okręgu spowodował odmówienie posłuszeństwa przez niektórych prezesów zarządu wobec organizacji PZD.

U podłoża leży więc interes osobisty prezesa okręgu, który pociągnął za sobą kilku podobnych mu prezesów ogrodów. Zachowali oni jednak w nazwie PZD i pobierali składki nie rozliczając się z nich ze Związkiem. Działkowcy tych ogrodów tzw. „zbuntowanych” jak ich często media określają, nawet niekiedy zapewne nie wiedzą, że nie są w PZD, bowiem korzystają z przywileju ustawy o ROD. Tak więc powstają te odłamowe stowarzyszenia, a zarejestrować się dzisiaj w KRS jest łatwo na podstawie ustawy o stowarzyszeniach.

Na ten i podobne problemy należy jednak spojrzeć od strony przyczyn konfliktu. Bo jeżeli ktoś wchodzi w konflikt z prawem, nie będzie przyjazny w każdej organizacji, a nie tylko PZD. Takich „niezadowolonych” pojedynczych przypadków można doszukać się niemal w każdym z ogrodów.

Taka jest natura ludzka, ale na tym nie może cierpieć cały system, a tym bardziej Rzecznik Praw Obywatelskich nie powinien opierać się na ich sygnałach kierowanych do urzędu Rzecznika Praw Obywatelskich.

Moim zdaniem należy rozmawiać z organizacją jako tako, a nie z pojedynczymi „niezadowolonymi” bo to ich tylko rozzuchwala i pobudza do kampanii przeciwko PZD.

Źle by się stało, gdyby znowu została podwana wiara w nasz Sejm i tworzone przez niego prawo. Przecież nie minął jeszcze rok pod przyjęcia ustawy, a już zaczynają się podchody do jej rewizji.

Można sobie zadać pytanie czy wszyscy co ją poparli w społeczeństwie i w Parlamencie byli w malignie?.

Proszę o tym pomyśleć, rozważając prawną stronę tej ustawy i pamiętać należy, że takich niuansów można doszukać się w wielu ustawach, ale ustawodawca ma na celu zawsze zbiorowy interes człowieka, a nie pojedyncze przypadki.

Ważny jest interes ogółu i tak należy spojrzeć na ustawę o ROD.

Łączę wyrazy szacunku, ale jednocześnie apeluję o rozwagę przy podejmowaniu jakichkolwiek kroków zmierzających do rewizji ustawy rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 13 grudnia 2013 roku.

Szczecin, dn 18.09.2014.

Franciszek Cimoszko